

**Wystąpienie przewodniczącej Roberty Metsoli na nadzwyczajnym  
posiedzeniu Rady Europejskiej  
Wtorek 17 października 2023 r.**

W pierwszej kolejności pragnę złożyć kondolencje Ulfowi i podziękować Alexandrowi. Atak terrorystyczny w Belgii, do którego doszło ubiegłej nocy, był straszny. Pragnę upamiętnić ofiary i oddać hołd belgijskim służbom interwencyjnym, które doskonale się spisały.

W Parlamencie Europejskim kondolencje złożyliśmy również rodzinie i krewnym Dominique'a Bernarda, którego zabito we Francji w zeszłym tygodniu.

Nasz niepokój wywołuje przede wszystkim sytuacja w Izraelu, w Strefie Gazy i na szerzej rozumianym Bliskim Wschodzie. Tamtejsza rzeczywistość jest przerażająca, tragiczna i rozpaczliwa.

Wojna zawsze jest piekłem i jak zawsze giną niewinni ludzie. Zginęli niewinni cywile. Wiele decyzji to wybór między mniejszym a większym złem.

7 października świat obudziła wiadomość o najgorszym od pokoleń ataku terrorystycznym na rodziny w Izraelu. Hamas dopuścił się masowych morderstw, porwań, gwałtów, tortur, okaleczeń i bezczeszczenia zmarłych. Nie ma na to usprawiedliwienia.

Parlament okazał solidarność z ofiarami i podkreślił, że Hamas jest grupą terrorystyczną, która nie reprezentuje uzasadnionych aspiracji narodu palestyńskiego ani – co ważne – nadziei muzułmanów na całym świecie, lecz niweczy te nadzieje. Jest to rozróżnienie, które zawsze czyniliśmy, rozróżnienie, które cały czas musimy podkreślać.

Ważne jest, abyśmy okazali naszą solidarność jako Unia, abyśmy ponownie podkreślili, że odrzucamy terrorizm, abyśmy pomogli uwolnić prawie dwustu zakładników oraz byśmy podkreślili, że sposób, w jaki Izrael odpowie na atak, jest ważny dla nas wszystkich. Należy podkreślić, że musimy nadal poszukiwać rozwiązań, które złagodzą skutki humanitarne w Strefie Gazy, co jest zgodne z naszymi zobowiązaniami i prawem międzynarodowym.

Nawet w najtrudniejszych czasach Parlament Europejski zawsze opowiadał się za sprawiedliwym rozwiązaniem dwupaństwowym i zawsze będzie to niego dążył. Nie możemy zapominać o tym celu. Zawsze będziemy dążyć do

wyważonego i trwałego pokoju. Niestety rzeczywistość jest taka, że nikczemne działania terrorystów z Hamasu jeszcze bardziej oddaliły tę perspektywę.

Dziś dla wielu sytuacja w Strefie Gazy stanowi problem niemożliwy do rozwiązania. Zobowiązania humanitarne Europy muszą pozostać priorytetem i nadal musimy współpracować z prawowitymi przedstawicielami narodu palestyńskiego i podmiotami regionalnymi w celu złagodzenia napięć w regionie i na sąsiednich obszarach.

Jako Unia będziemy się skupiać na spójnych i wspólnych działaniach prowadzących do bezwarunkowego uwolnienia zakładników oraz gwarantujących, że terroryzm nie będzie usprawiedliwiony, że pomoc humanitarna dotrze do potrzebujących, że ludność cywilna nie będzie celem ataków, że utrzymane zostaną bezpieczne szlaki w Strefie Gazy i że powstaną korytarze humanitarne. W tym celu musimy utrzymywać kontakty z sąsiednimi krajami, aby pomóc w związku z nieuniknionym napływem ludzi i pomocy, której nie należy blokować. Kluczową rolę mają tu do odegrania zwłaszcza Egipt, Jordania i Liban.

Wyraźnie powiedziałam o tym w zeszłym tygodniu podczas rozmów w Izraelu i w publicznych oświadczeniach zarówno z przewodniczącym Knesetu, jak i z prezydentem Izraela.

W tym właśnie duchu Parlament omówi tę kwestię jutro i uzgodni rezolucję. Podstawowym założeniem rezolucji jest mandat przyznany mi przez wszystkie grupy polityczne przed wyjazdem do Izraela w zeszłym tygodniu.

Z pewnością uczynimy wszystko, co w naszej mocy, i jestem pewna, że będziemy kontynuować tę dyskusję w przyszłym tygodniu podczas szczytu, i mam nadzieję, że przedstawione przez nas punkty znajdą się również w konkluzjach ze szczytu. Ważne jest, by ludzie dostrzegali naszą jedność i spójność naszych działań.

Dziękuję za uwagę.